

## **Maria Krisań**

Moskwa

### **Listy do gazety „Zaranie” z lat 1909–1915\***

Badacz dziejów chłopów ma znacznie większe trudności z zebraniem satysfakcjonującej liczby dokumentów osobistych niż specjalista zajmujący się innymi grupami społecznymi. Chłopi znacznie rzadziej niż inteligencja lub mieszczaństwo pisali listy, pamiętniki czy korespondencje prasowe. Tymczasem korespondencje prasowe dostarczają danych ilustrujących wiele aspektów życia wsi i kierunki przemian zachodzące w jej obrębie. Szczególnie dla II połowy XIX i początków XX w. pozostają one źródłem niezastąpionym<sup>1</sup>. Istotną komplikacją przy wykorzystywaniu tego typu materiałów źródłowych jest brak — poza jednostkowymi przypadkami — oryginałów listów przesyłanych do poszczególnych redakcji. W tej sytuacji każdy nowy, nieznaný dotychczas, materiał archiwalny zasługuje na szczególną uwagę.

Kolekcja (około czterystu) listów do czasopisma „Zaranie”, znajdująca się w Archiwum Państwowym Federacji Rosyjskiej w Moskwie w zbiorze Dowody rzeczowe, zawiera unikatowy materiał dotyczący życia wsi w Królestwie Polskim początku XX w.

Zbiór tworzą materiały skonfiskowane przez żandarmerię podczas rewizji redakcji „Zarania”, która została przeprowadzona w maju 1915 r. Wśród tych materiałów znajdują się artykuły, listy, pocztówki, wiersze oraz materiały dotyczące działalności redakcji. Informuje o tym tabela 1. Datacja listów z lat 1881 i 1894 budzi wątpliwości, gdyż gazeta po raz pierwszy ukazała się w 1907 r.

**Tabela 1. Datacja materiałów kolekcji na podstawie inwentarza**

Artykuły, listy, korespondencja, karty pocztowe, wiersze	1881	1894	1909	1911	1912	1913	1914	1915	brak daty	razem
podpisane imieniem i nazwiskiem	1	1	–	18	19	51	123	24	66	303

\* Artykuł powstał dzięki współpracy z prof. Charisem Chasjanowiczem Chajrietdinowym (Uniwersytet Moskiewski im. M. Łomonosowa), dr. Włodzimierzem Mędrzeckim (Instytut Historii PAN) oraz prof. Janem Molendą (Instytut Historii PAN).

<sup>1</sup> Zob. M. Klawe-Mazurowa, *Listy chłopów do prasy dla wsi w latach 1875–1895 jako źródło historyczne*, w: „Przegląd Polonijny” 1983, z. 4.

podpisane inicjałami	–	–	–	–	–	–	–	–	2	2
podpisane pseudonimem	–	–	–	–	–	5	1	–	3	9
podpisane nieczytelnie	–	–	–	–	–	4	7	3	5	19
nie podpisane	–	–	1	–	1	2	3	1	13	21
razem	1	1	1	18	20	62	134	28	89	354

Ze względu na znaczną ilość materiału (354 jednostki) oraz trudności z odczytaniem rękopisów wstępne zapoznanie się z kolekcją ograniczyłam do dwudziestu listów, licząc od początku spisu danego zbioru archiwalnego<sup>2</sup>. Przytaczane w artykule cytaty chciałam zachować zgodnie z oryginałem, ponieważ stanowią one przykład języka ludności chłopskiej na początku XX wieku.

„Zaranie” było tygodnikiem ludowym o charakterze radykalno–demokratycznym. Zajmowało się tematyką społeczno–polityczną oraz kulturalno–oświatową<sup>3</sup>. Od momentu ukazania się pierwszego numeru „Zarania” (28 X 1907 r.) redaktorem i wydawcą pisma był Maksymilian Malinowski, od 1887 r. redaktor popularnego na wsi tygodnika „Zorza”<sup>4</sup>. Wokół „Zarania” skupiała się grupa stałych czytelników, sympatyków i współpracowników, często określanych mianem „Zaraniarzy”. Nie tworzyli oni jednak struktury organizacyjnej, stanowili grupę osób gotowych pomagać w realizacji celów gazety: szerzenia wśród chłopów patriotyzmu, oświaty oraz hasła postępu społecznego i gospodarczego<sup>5</sup>. Jak pisał jeden z autorów listów do „Zarania”:

Zmieniło się bardzo wiele pod względem oświatowym w naszych wioskach, od czasu jak poczęło zajmować się więcej czytelnictwem, ale trzeba bezsłownie przyznać, że zmieniło się najwięcej w tych okolicach i tych domach gdzie czytają Zaranie. —

<sup>2</sup> Przeanalizowałam dwadzieścia artykułów i listów, które po przepisaniu łącznie obejmują pięć arkuszy wydawniczych. Materiały są przechowywane w Archiwum Państwowym Federacji Rosyjskiej (Gosudarstwiennyj Archiw Rossijskoj Fiedieracyi (GARF)), Dowody rzeczowe, sygn. 1167, opis 1, nr jednostki: artykuły 1487 — K. Bąbiski, Kłamstwo, 1913 r.; 1488 — Z. Borkowski, Z obserwacji naszych wiosek, brak daty (dalej b. d.); 1489 — S. Bojarska, Amen i zapytanie, b. d.; 1490 — E. Dardziński, Szczęśliwym będzie, b. d.; 1491 — J. Stolnicki, Głos chłopca spod Łomży, b. d.; 1492 — J. Nowiecki, O pożyczkach i zapomogach rządowych, 1913 r.; 1493 — J. Nowiecki, Dobry człowiek, 1915 r.; 1494 — M. Noga, Niech sami powiedzą co oni czynią. Z Nów ich zabolalo!, 1914 r.; 1495 — A. Opalko, Wychodźstwo z Kraju, b. d.; listy oraz artykuły 1496 Ł. Ostrowski, Historia szlachty w Polsce, 1913 r.; 1497 — P. Saków, Obyczaje pijackie w dawnej Polsce, b. d.; 1498 — M. Cholewa, Używajmy krów do zaprzęgu, b. d.; 1499 — J. Piekarski, Głos z Parany, w sprawie wychodźstwa, b. d.; 1500 — M. Szymański, Naprzód do celu do ideału!, b. d.; 1501 — ks. J. Aluga, W sprawie wychodźstwa, 1913 r.; 1502 — F. Jasiński, Czy Mam powiedzieć Prawdę, b. d.; artykuł nie podpisany 1503 — Nieraz człowiek usiądzi i myśle o życiu naszym i zastanawia się jak byśmy to mogli żyć szczeniście i wesoło..., b. d.; rękopis pracy 1504 — Ł. Ostrowski, Elementarne świadomości o świecie o jego przyrodzie i zjawiskach w niej zachodzących, 1913 r.; list 1505 — S. Rohuszewicz, O wiośnie na Litwie, b. d.; 1506 — list P. Kłodzak, Dusza pasterski czyn, 1913 r.

<sup>3</sup> Zob. W. Piątkowski, *Dzieje ruchu zaraniarskiego*, Warszawa 1956.

<sup>4</sup> *Prasa Polska 1864–1918*, pod red. J. Łojka, Warszawa 1976, s. 43.

<sup>5</sup> W. Piątkowski, *Dzieje ruchu zaraniarskiego...*, s. 5.

Zaraniarze to zupełnie inni ludzie. Dla czego tak jest — niewiem. Czytelnicy innych gazet, bez wątplenia rozwijają swój umysł, inaczej już myślą, ale tylko myślą a Zaraniarze myślą i czynią. U nich słowa i myśli zamieniają się przedko w czyn, a czytelnicy innych gazet — jak ich znam już dawno, wciąż od dawna myślą tylko inaczej jak za Noego, ale czynią inaczej, jeszcze bardzo nie liczni. I taka to jest różnica między czytelnikiem n. p. Świątecznej<sup>6</sup> a Zarania ktora od razu daje się spostrzec<sup>7</sup>.

Malinowski we wspomnieniach dodaje, że gazeta „skupiała wokół siebie najbardziej na ziemiach Kongresówki uświadomionych i oświeconych chłopów oraz postępową, demokratyczną, ideową inteligencję Warszawy i prowincji, a nawet wsi”<sup>8</sup>. „Zaranie” wychodziło do 12 V 1915 r. W tym dniu władze carskie w redakcji «Zarania» dokonały rewizji, a następnie zakazały wydawania pisma. Nie był to koniec represji w stosunku do środowiska zaraniarskiego. Jak zanotował Malinowski, „Wkrótce potem, po 12 maja zostaliśmy aresztowani, a potem wywiezieni do Moskwy, ogółem ze 160 chłopami–zaraniarzami różnych okolic”<sup>9</sup>. Kolekcja listów została skonfiskowana właśnie podczas przeszukania lokalu redakcyjnego i obecnie znajduje się w Archiwum Moskiewskim.

Analiza zawartości „Zarania” prowadzi do wniosku, że do redakcji przychodziła znaczna liczba korespondencji od czytelników. Wiesław Piątkowski twierdzi, powołując się na artykuł umieszczony w „Zaraniu”, „że redakcja „Zarania” otrzymywała tygodniowo około 150 listów ze wsi”<sup>10</sup>. Niestety, nieznane są losy archiwum redakcyjnego, w którym powinny się one znajdować. Odnalezienie omawianej kolekcji listów pozwala przyjąć, że nie zostało ono w całości skonfiskowane przez władze rosyjskie. Możliwe, że znajdowało się w innym miejscu niż lokal redakcji i uległo zniszczeniu w zawierusze wojennej.

Pojawia się pytanie, dlaczego akurat taka grupa listów do „Zarania” znajdowała się w momencie rewizji w lokalu redakcji. Były to listy nie tylko z ostatnich miesięcy, ale i z kilku lat. Czy był to zestaw listów przygotowywanych do publikacji lub szczególnie cennych dla redaktora? Niestety, we wspomnieniach Maksymiliana Malinowskiego nie ma żadnych informacji, które mogłyby pomóc w wyjaśnieniu powyższych spraw. Nie pisze nic ani o kryteriach kwalifikowania listów do druku, ani o metodach pracy redakcji nad przygotowywanymi do druku korespondencjami, ani o zasadach przechowywania korespondencji. Przytaczając fragmenty listów chłopów, M. Malinowski zaznacza tylko „ostatni raz odczytałem «Zaranie» czasu wojny w roku 1943 i stąd czerpię to, co niżej podaję, a co jest wyrazem chłopów zaraniarzy”<sup>11</sup>. Daje wyraz przekonaniu, że redakcja „Zarania”, jak również i jej redaktor dokładnie przedstawiali „umysły samego ludu”<sup>12</sup>. Porównanie nazwisk wymienionych w inwentarzu osób z nazwiskami autorów korespondencji publikowanej na łamach czasopisma pozwala stwierdzić, że zdecydowana większość z nich nie była drukowana. Wydaje się, że były to listy w większości nie opublikowane i zostawione do odebrania przez autorów.

Zbiór został opracowany w latach pięćdziesiątych. Archiwiści zrobili skrupulatny opis tych dokumentów. Inwentarz zawiera następujące informacje podane w języku rosyjskim: charak-

<sup>6</sup> Chodzi tu o „Gazetę Świąteczną”.

<sup>7</sup> Z. Borkowski, *Z obserwacji naszych wiosek...*

<sup>8</sup> M. Malinowski, *Pamiętnik, cz. II (1907–1914)*, Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego, s. 429.

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 313.

<sup>10</sup> W. Piątkowski, *Dzieje ruchu zaraniarskiego...*, s. 40.

<sup>11</sup> M. Malinowski, *Pamiętnik...*, s. 377.

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 418.

ter przekazu (artykuł, list etc.), nazwisko i inicjały autora albo brak danych, krótkie omówienie treści tekstu oraz datę albo wskazówkę o jej braku. Inwentarz ma błędy. Wykryłam je przy odczytywaniu nazwisk autorów, dat oraz w streszczeniach listów. Ich liczba prowadzi do wniosku, że konieczny jest ponowny opis i korekta błędów wpływających z trudności w odczytaniu rękopisów i datacji.

Uporządkowanie zbioru prowadzone było przy zastosowaniu kryterium rodzaju przekazów źródłowych (tab. 2). Przede wszystkim zinwentaryzowane zostały teksty czytelnie podpisane — określone jako artykuły, korespondencje, listy i wiersze, następnie — z inicjałami lub pseudonimem oraz z nieczytelnym podpisem i nie podpisane. Należy odnotować, że kryteria decydujące o zaliczeniu konkretnych tekstów do kategorii artykułu, listu, czy korespondencji nie zostały ściśle określone. Wśród historyków polskich są wyrażane opinie, że artykuły często niewiele różnią się od listów zarówno pod względem objętości, jak i zawartości merytorycznej<sup>13</sup>.

**Tabela 2. Rodzaje przekazów źródłowych na podstawie inwentarza kolekcji**

Rok	artykuł	list otwarty	list	korespondencja	karta pocztowa	rękopis	wiersz	razem
1881	–	–	1	–	–	–	–	1
1894	–	–	1	–	–	–	–	1
1909	–	–	1	–	–	–	–	1
1911	–	8	10	–	–	–	–	18
1912	1	2	15	2	–	–	–	20
1913	5	6	42	4	2	1	2	62
1914	–	14	112	2	5	–	1	134
1915	–	5	23	–	–	–	–	28
brak daty	14	2	61	7	–	1	4	89
razem	20	37	266	15	15	2	7	354

Wśród autorów listów są chłopci, robotnicy, emigranci chłopskiego pochodzenia, księża, nauczyciele. Część autorów należy do grupy stałych współpracowników i korespondentów. Redakcja gazety starała się utrzymywać z nimi ścisłą więź, zachęcała do napisania artykułów na tematy odpowiadające profilowi gazety. Na przykład Marcina Nogę redakcja zachęca do napisania o warunkach pracy w Danii<sup>14</sup>, a E. Dardzińskiemu radziła nawet zwrócić się o pomoc do dr. Jasińskiego w sprawie „napisania rzeczowych wiadomości o zarobkach i w ogóle ekonomicznym, moralnym i kulturalnym życiu naszych w Argentynie, czy się trzymają swoich, czy się rozplývają wśród ludności miejscowej itd.”<sup>15</sup> Nie oznaczało to, że każdy nadesłany

<sup>13</sup> J. Molenda, *Postawy kobiet wiejskich wobec unowocześnienia gospodarki chłopskiej w pierwszym dwudziestolecu XX wieku*, w: *Kobieta i kultura życia codziennego wiek XIX i XX*, t. 5, Warszawa 1997, s. 196.

<sup>14</sup> „Zaranie” z 2 VII 1914, nr 27, s. 666.

<sup>15</sup> „Zaranie” z 3 VII 1913, nr 27, s. 696.

materiał uznawano w redakcji za przydatny do publikacji. W kolekcji znajdują się nie publikowane listy autorów oraz te, które zostały zamieszczone w „Zaraniu”. W niektórych przypadkach redaktor dziękował za otrzymany list, ale prosił o tekst na inny temat.

Druga grupa autorów to ludzie sporadycznie piszący do gazety. Sięgali oni po pióro nie na zamówienie redakcji, ale z własnej inicjatywy. Inspiracją do napisania mógł być przeczytany artykuł, wrażenie z podróży, różnego rodzaju przeżycia osobiste itp. Na przykład czytamy u jednego z autorów:

U nas na Litwie wiosna była chłodna, dziu było mało, długo byli poranki. Jednak uprzwiiliśmy i zasieli pola w czas, kto miał siły, to konczył prętko z uprawa i zasiewami, a kto nie własnej siły ten trochę spuzniał, bo najać trudno szczególnie w naszej miejscowosci. Puzniej pogoda była sucha, nie zbyt ciepło<sup>16</sup>.

Inny autor opisuje swoją wioskę z pozycji człowieka światłego, znającego inne kraje:

Zamiast podłogi tok bity z gliny, w którym jamy się porobiły od błota, bo gospodynie niechlujnie leją wodę i pomyje, na ziemię, zamiast do jakiegoś naczynia a w doły zamiatują izbę „żeby się wyrówniała” gdzie wciąż gniją smieca kupy. Mężczyzni nie lepiej od kobiet — nie myją rąk na miską a jak myją to nad miską do jedzenia, a najczęściej wprost na ziemię<sup>17</sup>.

„Zaranie”, jak pisze Zenon Kmiecik, docierało do czytelników bardziej wyrobionych kulturalnie i politycznie, którzy byli zdecydowanymi sympatykami ruchu ludowego. Świadczy o tym i to, że „Zaranie” było stosunkowo drogie, gdyż prenumerata roczna wynosiła 4 rb, tj. było dwukrotnie droższe od „Gazety Świątecznej”<sup>18</sup>. H. Syska<sup>19</sup> informuje, iż „Zaranie” liczyło w 1908 r. 1 800 prenumeratorów, w 1909 r. — 2 460, a w 1911 r. — 4 690. Malinowski<sup>20</sup> twierdzi, że w 1912 r. „Zaranie” miało 5 tys. abonentów. Gazeta była kolportowana nie tylko w Królestwie. Zbiór potwierdza informację o tym, że nadsyłało korespondencję z Ameryki Południowej, ze stanu Parana w Brazylii, z Ameryki Północnej, Danii<sup>21</sup>.

Zapoznanie się z inwentarzem dostarcza nam informacji o tematyce korespondencji należącej do tego zbioru. Dotyczy ona dwóch kompleksów zagadnień. Do pierwszego można zaliczyć artykuły omawiające problemy społeczne, do drugiego — dotyczące spraw osobistych. (Archiwiści opracowujący inwentarz często dokładnie nie precyzowali, jakiej sprawy dotyczy dany list).

Na uwagę zasługuje grupa listów dotyczących spraw oświatowych. Autorzy piszą o niskim poziomie szkolnictwa, przytaczając nawet prace pisemne uczniów. Wielu korespondentów prosi o udzielenie informacji na temat szkół zawodowych i egzaminów wstępnych. Bywają pytania o składki na szkołę. Również znajdujemy listy dotyczące organizacji i udziału w „Kółkach Staszica”.

Są listy z prośbą o wyjaśnienie prawa dziedziczenia, dzierżawy ziemi, kooperacji i zarządzeń władz różnych szczebli. I tak na przykład w artykule Józefa Nowieckiego chodzi o in-

<sup>16</sup> S. Rohuszewicz, O wiośnie na Litwie...

<sup>17</sup> Z. Borkowski, Z obserwacji naszych wiosek...

<sup>18</sup> Ibidem, s. 103.

<sup>19</sup> H. Syska, *Od «Kmiotka» do «Zarania»*, Warszawa 1949, s. 249.

<sup>20</sup> M. Malinowski, *List do redakcji „Wsi”*, „Wież”, 1949, nr 34.

<sup>21</sup> Z. Kmiecik, *Prasa warszawska w latach 1908–1918*, Warszawa, 1981, s. 101.

strukcję zatwierdzoną przez Komitet Urzędzeń Rolnych z 20 VII 1913 r., w nr 54 — o pożyczkach i zapomogach rządowych<sup>22</sup>.

Pytania stawiane w sprawach religii dotyczą wyłącznie Kościoła katolickiego. Piszący mieli wątpliwości w sprawie zwiększenia opłat za usługi religijne oraz prześladowania czytelników „Zarania”.

Oddzielny temat stanowi charakterystyka życia wiejskiego. Bardzo często jest to np. krytyka zacofania. Takiemu opisowi towarzyszą często porady gospodarskie (jak np. użyźnianie obornikiem sadów, wykorzystanie krów zamiast koni itp.).

Dość istotne miejsce w kolekcji zajmują listy z emigracji, w większości przedstawiające życie na wychodźstwie oraz zachęcające do wyjazdu albo odwrotnie ostrzegające przed nim.

Dużo jest listów z prośbą o pomoc w różnych sytuacjach życiowych. Zwracano się o pomoc powodzianom, ale także o interwencję w sprawie braku cementu.

Inną grupę tworzą listy dotyczące funkcjonowania gazety: kolportażu, zmiany adresu prenumeratorów, przedłużania prenumeraty, publikacji artykułów, odpowiedzi na listy, możliwości zamieszczania ogłoszeń i pokwitowań opłaty.

Odnaleziony zbiór listów stanowi niezwykle cenny materiał do badań nad różnymi aspektami dziejów wsi polskiej oraz ruchu chłopskiego przełomu XIX i XX w. Początkowy etap prac nad kolekcją powinien obejmować poszukiwania informacji o korespondentach. Następnie należałoby sprawdzić, który z artykułów lub listów ukazał się w druku. Opracowanie kolekcji może być przydatne zarówno do badań historycznych, etnograficznych, jak i studiów nad językiem polskim: stylem, formą listów albo gwarą ludową. Zatrzymajmy się przy pierwszej możliwości badawczej.

Autorzy monografii dotyczących różnych aspektów dziejów warstwy chłopskiej (zwłaszcza poświęconych okresowi sprzed 1914 r.) mają większe trudności z zebraniem odpowiedniej liczby dokumentów osobistych niż specjaliści zajmujący się innymi grupami społecznymi i skazani są na korzystanie z listów chłopskich, drukowanych na łamach „Gazety Świątecznej”, „Zorzy”, „Pszczółki”, „Piasta”, „Przyjaciela Ludu”, „Zarania”<sup>23</sup>. Dzięki zachowanym listom pojawiają się nowe możliwości badawcze, np. porównania stylu i formy wypowiedzi autora w oryginale i po redaktorskiej obróbce.

Dla przykładu możemy porównać oryginały artykułów Dardzińskiego i Nogi z artykułami tych samych autorów o podobnej tematyce, które ukazały się w druku. W artykule Dardzińskiego na łamach „Zarania” czytamy:

Jeżeli kto z braci wyjedzie za granicę, to złego w tym nic niema; przeczywnie nauczy się taki od innych narodów, jak swoje szanował i ojczyznę miłował, a i rozumu się nauczy, i wiedzy zdobędzie<sup>24</sup>.

Natomiast w rękopisie z oryginalnym podpisem Dardzińskiego, oprócz oskarżeń Kościoła o wszystkie nieszczęścia, które się na wsi dzieją, następująco donosił o doświadczeniu z pobytu za granicą:

A i niejednen twój znajomy co był w Americie lub blyżej za granico ci opowie jak jest na swiecie jak ludzie na wsi żyjo i robotnicy fabryczni którzy som synamy ludu ktorzych biedza wygnała ze wsi na najemnikow fabrycznych a ktorzych doła bardzo

<sup>22</sup> J. Nowiecki, O pożyczkach i zapomogach...

<sup>23</sup> M. Klawe-Mazurowa, *Listy chłopów do prasy...*

<sup>24</sup> „Zaranie” z 18 IX 1913 r., nr 38, s. 998.

jest bardzo oplakana więc ty bracie gdy słyszysz lub czytasz jak ludzie postępują naprzód i uleszają z każdym światem wszystko to nie wątpię że też pragnął być też widzieć w sobie w domu i w swojej wiosce to wszystko stosowane wyjadziesz bracie chociażby nawet do takich Prus zaraz ci się okaże jakaś nowość gdy tylko przyjedziesz granice Ni jednej chałupy nie zobaczysz żeby była kryta słomą tam ona jest inna chociaż i zdrzewa ale dach ma kryty dachowko lub blacho pomalowano na czerwony kolor lub zielony drzwi starannie zrobione i okna durze z lowcikami wszystko obmalowane farbą ludynki w oborze również w wszystko aż miło czysto jednym słowem nie zobaczysz bracie jednego budunku słomą krytego<sup>25</sup>.

Marcin Noga w tekście oryginalnym apelował:

Lecz i my bracia czytelnicy niepytajmy na owe wszelkie przeszkody, lecz dążmy do dobra wszystko złe będzie umijać nasz. Pracujmy natej roli aż nam obfity plon przyniesie podamy sobie kratnie dłoń jak jednego co zaboli o powieno nasz wszystkich to interesować. I dożmy namiejsce wspólnie jednej pracy awtencas będzie my obdarzeni szczęściem iasności i radością która nas niegdy nie minie. Ty radości i tego szczęścia: prawdy i tego obywatelstwa uczy nasz „Zaranie”<sup>26</sup>.

W artykule wydrukowanym znajdujemy wezwanie o podobnym charakterze:

Do was wołam dziś robotnicy na obczyźnie, z gorącym wezwaniem: skupiajcie się sobie nasze pismo «Zaranie», aby budziło myśl waszą i pchało was do postępu, budziło świadomość waszą<sup>27</sup>.

Na podstawie wstępnej analizy możemy stwierdzić, że korespondencja ogłaszana w „Zaraniu” poddawana była skrótom, zmianom i korektom, i to nie tylko językowym, ale także merytorycznym, co często zniekształcało autentyczność myśli i relacji korespondentów. Inny wniosek wysunęła na podstawie przechowywanej w Bibliotece Narodowej kolekcji listów do „Gazety Świątecznej” Maria Klawe–Mazurowa, twierdząc, „że zmiany te nie szły zbyt daleko”<sup>28</sup>.

Kolekcja listów otwiera możliwość badań polityki redakcji „Zarania”. W. Piątkowski w swojej wspomnianej już przez nas książce pisał, że „ciekawe byłoby zbadanie, co decydowało o wyborze listów do druku. Niestety, nie możemy tego sprawdzić, gdyż nie zachowała się owa korespondencja”<sup>29</sup>. Kolekcja ta daje możliwość ustalenia, na ile redakcja zmieniała otrzymywane artykuły chłopskie, jakie treści preferowała. Warto podkreślić, że chłopcy nie mieli nic przeciwko ingerencji redakcji w styl, a nawet treść przesyłanych tekstów. Bywało, że prosili nawet w swoich listach o „upiększenie” artykułów:

byle by tylko moje pismo było przyjęte proszę poprawić jako co złe i proszę się nie dziwować bo i tak dobrze że na tak wiele nas robotników w cegielni ja jeden się zdobyłem<sup>30</sup>.

Prezentowany zbiór daje możliwość podjęcia rozważań nad zmianami chłopskiej kultury tradycyjnej, procesami modernizacji warstwy chłopskiej, problemem awansu społecznego,

<sup>25</sup> E. Dardziński, Szczęśliwym będzie...

<sup>26</sup> M. Nogi, Niech sami powiedzą...

<sup>27</sup> „Zaranie” z 25 VI 1914, nr 26, s. 656.

<sup>28</sup> M. Klawe–Mazurowa, *Listy chłopów do prasy...*, s. 38.

<sup>29</sup> W. Piątkowski, *Dzieje ruchu zaraniarskiego...*, s. 40.

<sup>30</sup> F. Jasiński, Czy Mam powiedzieć...

kulturowego i cywilizacyjnego chłopów Królestwa w końcu XIX i początkach XX w. Jednocześnie zaprezentowana kolekcja listów otwiera możliwości badań relacji pomiędzy gazetą a korespondentami oraz metod pracy nad przygotowywanymi do druku listami. Zasluguje więc na jej udostępnienie badaczom dziejów chłopów.

### **Letters to „Zaranie” in 1909–1915**

The article discusses a collection of letters written to the peasant weekly „Zaranie”, their contents, main themes, and state of research; the author also indicates further study possibilities. The collection in question is to be found in the State Archive of the Russian Federation in Moscow, in a file entitled „Material evidence”. It is composed of material confiscated by Russian gendarmes during a search conducted in the office of „Zaranie” in May 1915, and consists of articles, letters, postcards, poems and additional information concerning the activity of the editorial board. The discovered collection of letters is extremely valuable for investigations on assorted aspects of the history of the Polish village and peasant movement at the turn of the nineteenth century. The correspondence can be of great use both for historical and ethnographic research and studies into the Polish languages: style, form of letters, peasant dialect. Finally, it provides an opportunity for assessing the value of the letters as an historical source, by comparing the original style and form of the authors’ statement and the version arranged by the editor.